

Zawijam THC w OCB
Żeby złapać choć gram luzu
W głowie nawija do mnie stres
Psycha podnosi się z gruzów
Zawijam CBD w OCB
Kruszę trochę suszu, żeby złapać choć gram luzu
W głowie nawija do mnie stres
Album produkował mu niepokój i lęk

Znów mam... chore myśli kiedy nie ma jej
W środku pusto, wszyscy wyszli i tak dzień za dniem
Od euforii do depresji tak jak Harvey Dent
Chcę uwolnić się od presji tak jak Harvey Dent
Rzut monetą - reszki dwie, tak jak Harvey Dent
Coraz częściej mówi we śnie jakaś część mnie
Ona mówi weź mnie, szepcze weź mnie
Ona mówi weź mnie, a ja nie chcę
Chodzę na terapię, bo mam tygodnie gdy mentalnie na dnie
Bo kiedy się spadnie, o tym co w środku mówić jest łatwiej
W moim K-PAX'ie, emocji gradient od szarych po czarne
Znów piszę nocą, nocą, nocą... i chyba nie zasnę

Zawijam THC w OCB
Żeby złapać choć gram luzu
W głowie nawija do mnie stres
Psycha podnosi się z gruzów
Zawijam CBD w OCB
Kruszę trochę suszu, żeby złapać choć gram luzu
W głowie nawija do mnie stres
Album produkował mu niepokój i lęk

Zakupy przez Signal, moje flow anonim
Ekstrakt wlewam w tonic
Brak czasu to największy bógin
Od dzieciaka ślę środkowe monotonii
Zawijam się w embrion
Zawiniesz się ze mną
Droga do światła przez tunel który skrywa ciemność
Dla mnie to codzienność, demony są ze mną
Ciągłe szepczą, szepczą, szepczą...
Miewam paranoje a nie noszę kamizelki
Już nie trzymam we krwi, stężenia jak badtrip (ej, ej)
To poryło łeb mi, kumulacja złej energii, rozmiar kula Dendi

Zawijam THC w OCB
Żeby złapać choć gram luzu
W głowie nawija do mnie stres
Psycha podnosi się z gruzów
Zawijam CBD w OCB
Kruszę trochę suszu, żeby złapać choć gram luzu
W głowie nawija do mnie stres
Album produkował mu niepokój i lęk